

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 18 mk. 50 fen., półrocznie — 7 mk. 50 fen., kwartalnie — 3 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) N. 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY

KOMUNIKAT RYZENNY NIEMIECKI.

Kwatera główna 23 marca.

FRONT ZACHODNI.

Pod kierunkiem J. C. Mości Cesarza i Króla toczy się walka zaozębna przeciwko frontowi angielskiemu pod Arras, Cambrai i St. Quentin.

Wczoraj również zostały poczynione dobre postępy. Dywizje z grupy wojsk następcy tronu, ks. Ruprechta, zdobyły wyniosłości na północ i na północno-zachód od Croisilles.

Pomiędzy Fontaine-les-Croisilles a Maivres wdarły się one do drugiej pozycji nieprzyjacielskiej i zdobyły znajdujące się w niej wioski Vaulx-Vrancourt i Morchies. Silne kontrataki angielskie nie powiodły się.

Pomiędzy Gonnelleu a strumieniem Omignon zostały przerwane 2 pierwsze pozycje nieprzyjacielskie. Zostały zajęte wyniosłości na zachód od Gouzeacourt, Hendicourt i Villers-Faucon, w dolinie zaś strumienia Coligne zostały zdobyte szturmem Roisel i Marquaitze. O wyniosłość Epehy toczyła się zacięta walka. Nieprzyjaciel musiał ją pozostawić naszemu wojsku, będąc otoczony z północy i południa. Pomiędzy Epehy a Roisel Angliści napróżno próbowali przy pomocy silnych kontrataków powstrzymać nasze zwycięsko posuwające się wojska.

Odrzucili one wszędzie Anglików z najcięższymi stratami. Wyniosłość na północ od Verniand została zdobyta szturmem.

Stoimy przed trzecią pozycją nieprzyjacielską.

Pod wpływem tych powodzeń nie-

przyjaciel opuścił swe pozycje na południo-zachód od Cambrai. Posuwaliśmy się w ślad za nim po przez Demicourt, Flesquie'res i Ribecourt.

Pomiędzy strumieniem Omignon a Sommą korpusy z grupy wojsk niemieckiego następcy tronu po zdobyciu pierwszej pozycji nieprzyjacielskiej wywalczyły sobie drogę przez las Holnon i wyniosłości Avey i Ronpy i wdzierają się do trzeciej pozycji nieprzyjacielskiej.

Na południe od Sommy dywizje przerwały linie nieprzyjacielskie i w niepowstrzymanym pochodzie naprzód odrzuciły nieprzyjaciela po przez kanał Crozat ku zachodowi.

Bataliony strzelców zdobyły przejście przez Oisę na zachód od La Fère. Łącznie z posuwającymi się w ślad za nimi dywizjami szturmowały one zaopatrzone w stałe forty La Fère wyniosłości na północno-zachód od miasta.

Dotąd komunikują o następującej zdobyczy: grupa wojsk następcy tronu, ks. Ruprechta — 15 tys. jeńców, 250 dział, grupa wojsk niemieckiego następcy tronu — 10 tys. jeńców, 150 dział, 300 karabinów maszynowych.

Na pozostałym froncie zachodnim w dalszym ciągu trwały walki artylerji pomiędzy Lys a kanałem La Bassée, z obu stron Reimsu, przed Verdun oraz w Lotaryngji.

WSCHÓD.

Wskutek zwłoki w rokowaniach, wywołanej przez reorganizację gabinetu rumuńskiego, zawieszenie

broń z Rumunją zostało przedłużone o 3 dni.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (23 bm. Urzędownie) — Pierwsza część WIELKIEJ bitwy we Francji jest zakończona. Wygraliśmy bitwę około Monchy-Cambrai — St. Quentin — La Fère. Znaczna część armji angielskiej została pobita. Walczymy mniej więcej na linii na północno-wschód od Bapaume — Péroune — Ham.

AMSTERDAM (22 bm. T. U.) — Bonar Law zakomunikował w Izbie gmin, że Niemcy na froncie długości 50 mil ang., pomiędzy Scarpa a Oisą, dokonali natarcia plechoty, — natarcia w większej skali, niż w jakiegokolwiek części frontu podczas wojny. Nie nastąpiła najmniejsza niespodzianka co do tego, gdzie atak ten, według informacji angielskich, miał nastąpić. Przed trzema dniami otrzymaliśmy, oświadczył Bonar Law, z kwatery głównej sprawozdanie, iż nieprzyjaciel powziął ostateczną decyzję co do ofensywy. Walka trwa dalej.

BUKARESZT (22 b. m. WTB.) — Delegatami do układów pokojowych zostali mianowani ze strony rumuńskiej minister spraw zewnętrznych Arion, general Lupescu i pułkownik Mircisku. General Averescu z dn. 1-go kwietnia przechodzi do rezerwy.

BERLIN (23 b. m. Tel. pryw.) — Według «Voss. Ztg» wyznaczony na reprezentanta rządu rumuńskiego podczas rokowań pokojowych minister spraw zewnętrznych, Arion, wypowiedział się o swem zadaniu w sposób następujący: «Będą wszystkie propozycje natury politycznej, gospodarczej i finansowej, poczynione przez państwa centralne, aby przekształcić pokój preliminarny na ostateczny. Mam nadzieję, że uda się osiągnąć honorowy pokój, będący do przyjęcia dla Rumunji, któryby nie przedstawiał żadnego zmniejszenia sił życiowych kraju».

BERLIN (23 bm. Urzędownie). — Delegacja litewska Rady krajowej przybyła do kancelarza Rzeszy, aby w imieniu narodu litewskiego prosić o uznanie samodzielności państwa litewskiego przez rząd niemiecki.

Kancelarz Rzeszy udzielił delegacji następującej odpowiedzi:

«W imieniu oraz na rozkaz Jego Cesarskiej Mości Cesarza, jako prawo - międzynarodowego reprezentanta Rzeszy niemieckiej mam Panom oświadczyć, co następuje:

Poczem, gdy litewska Rada krajowa, jako uznana reprezentacja narodu litewskiego w dniu 11 grudnia 1917 r. zapowiedziała odbudowę Litwy, jako niepodległego, związanego z Rzeszą niemiecką przez wieczny, mocny stosunek związkowy i przez konwencje, szczególnie w dziedzinie wojskowej, komunikacyjnej, celnej i monetarnej państwa i dla odbudowy tego państwa prosiła o obronę i pomoc Rzeszę niemiecką, poczem, gdy dalej dotychczasowe związki państwowe Litwy są już rozwiązane, Litwa zostaje niniejszem w imieniu Rzeszy niemieckiej uznana na podstawie wspomnianej deklaracji litewskiej Rady Krajowej z dn. 11 grudnia 1917 r., jako wolne i niepodległe państwo.

Rzesza niemiecka jest gotowa zapewnić państwu litewskiemu prośzoną przez ochronę i pomoc przy jego odbudowie i w porozumieniu z przedstawicielami ludności Litwy poczyni potrzebne ku temu zarządzenia.

Również zostaną dalsze kroki co do ustalenia stosunku związkowego do Rzeszy niemieckiej oraz przewidzianych i potrzebnych dla jego ukształtowania konwencji.

Rząd cesarski opiera się przytem na przypuszczeniu, że konwencje, które mają być zawarte, w równym stopniu będą liczyć się z interesami państwa niemieckiego, co litewskiego, i że Litwa przyjmie udział w ciężarach wojennych Niemiec, które

Huczy wołanie jak głos gromu

przez wszystkie kraje! Od dziś jest tylko

jedna wola, jeden obowiązek!

podpisywać pożyczkę wojenną!



służą również i jej uwolnieniu. Formalny dokument co do uznania zostanie jeszcze przesłany Radzie krajowej.

Wzmiankowana w odpowiedzi decyzja litewskiej Rady krajowej z dnia 11 grudnia 1917 roku brzmi w sposób następujący:

«Litewska Rada krajowa, uznana przez Litwinów w kraju i zagranicą, jako jedyna uprawniona reprezentacja narodu litewskiego, na podstawie uznanej prawa ludów do stanowienia o sobie oraz decyzji konferencji litewskiej, która odbyła się w Wilnie od 18—23 września 1917 roku, proklamuje przywrócenie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie i pozbycie się przezeń wszystkich związków państwowych, jakie istniały z innymi narodami. Przy twierzeniu tego państwa, oraz dla obrony jego interesów podczas rokowań pokojowych litewska Rada krajowa uprasza o ochronę i pomoc Rzeszy niemieckiej.

Ze względu na życiowe interesy Litwy, wymagające jaknajprędszego nawiązania trwałych i ścisłych stosunków z Rzeszą niemiecką, Rada krajowa wypowiada się na rzecz wiecznego, trwałego stosunku związkowego państwa litewskiego z Rzeszą niemiecką, który winien być urzeczywistniony szczególnie w postaci konwencji wojskowej i komunikacyjnej, oraz wspólnoty celnej i monetarnej».

Delegacja uda się obecnie z powrotem do Litwy, aby zakomunikować rodakom o wyniku swej misji.

PETERSBURG (22 b.m. E. K.)—Według gazety «Nasz Wiek» w niedzielę wieczorem na Newskim Prospekcie zebrał się większy tłum, który chciał dyskutować nad warunkami pokojowymi, z których część tylko była znana. Prowokatorzy żądali dymisji Trockiego, Zinowjewa i Lunaczarskiego oraz przekształcenia rządu.

Następnie kilka tysięcy żołnierzy z rozbrojonych pułków próbowało wdrzeć się do dzielnicy piotrogrodzkiej, jednak zostali oni rozprzeczani przez bataljony. Na skutek tych wypadków służba bezpieczeństwa na ulicach Piotrogradu została wzmocniona.

GENEWA (23 bm. T. U.)—Jak dowiaduje się podobno «Temps», nową stolicą Rosji będzie nie Moskwa, lecz **Samsara lub Ufa**.

HAGA (22 b. m. Tel. wł.)—Według «Nord. Allg. Ztg.» Renter donosi, że brat ex-cara **w. ks. Michaił**, który niedawno został przewieziony do Permu, dostał pomieszania zmysłów.

KIJÓW (21 bm. W. T. B.)—Poseł austrijacko-węgierski, hr. Forgasz, z komisją swą, złożoną z 35 członków, przybył do Kijowa.

RZYM (22 b. m. Ag. Stefani.)—Minister wojny, **Alfieri**, złożył podanie o **dymisję**, w celu objęcia dowództwa na froncie. Na mocy dekretu z dnia 20 bm. senator generał **Vastrio Zupelli** został **mianowany ministrem wojny**.

BUKARESZT (22 bm. WTB.)—Jak donoszą pisma jaskkie **parlament rumuński zostanie rozwiązany**, i będą zarządzane nowe wybory.

AMSTERDAM (22 bm. T. U.)—Izba gmin została odroczone do 9-go kwietnia.

MADRYT (22 b. m. Havas.)—Rząd został uformowany w sposób następujący: **Maura**—prezes ministrów, **Dato**—minister spraw wewnętrznych, **Romanones**—sprawiedliwości, **Prieto**—spraw wewnętrznych, **Besada**—finansów, gen. Marina—wojny, gen. Pidal—marynarki, **Alba**—oświaty, **Cambol**—robót publicznych.

Posiedzenie Reichstagu.

—2—

W dniu 22-go bm. na posiedzeniu plenarnym Reichstagu załatwiono najprzód krótkie interpelacje.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu budżet nadzwyczajny przeciw głosom niezależnych socjalistów.

Z kolei na porządek dzienny przeszło trzecie czytanie 15 miliardowego kredytu.

Pos. Ebert (soc.) oświadczył, że stronnictwo jego w ocenie rosyjskiego traktatu pokojowego nie pozostawia żadnych wątpliwości. Rząd i większość parlamentu zobowiązały się wobec wschodnich narodów granicznych, iż pozostawią im samym przyszłe ukształtowanie swoich losów. Kanclerz Rzeszy nie może się powoływać na żaden ogór w spełnieniu tych zobowiązań. Na zachodzie niestety niema żadnych widoków na pokój. Witamy ustępliwość kanclerza Rzeszy wobec propozycji Wilsona. Anglja, Francja i Włochy mocno trwają przy swym ostatecznym celu zniszczenia Niemiec.

O inwalidach wojennych i rodzinach pozostałych po żołnierzach należy lepiej się troszczyć.

Pos. hr. Westarp (kons.) jest zdania, że ze względu na wypadki na froncie zachodnim najlepiej byłoby uchwalić kredyty bez dyskusji.

Pos. Bernstein (niezależ. soc.) oświadcza, że stronnictwo jego domaga się pokoju na podstawie porozumienia i odmawia żądanych kredytów.

Kredyty zostają przyjęte przeciw głosom niezawisłych socjalistów.

Następnie po załatwieniu kilku pomniejszych spraw Reichstag przechodzi do drugiego czytania niemieckorozyjskiego traktatu pokojowego.

Pos. Scheidemann (soc.) oświadcza, że socjal-demokracja zmierza do pokoju na podstawie porozumienia. Traktat rosyjski tego celu nie popiera. Zasadniczo socjaliści z traktatem się zgadzają, ponieważ dzięki niemu wojna na wschodzie została zakończona. Socjaliści wobec tego traktatu nie odrzucają, lecz wstrzymują się od głosowania.

Pos. Groeber (centr.) Bolszewicy dla celów propagandy przeciągali rokowania i nawet nie chcą na przyszłość żyć z nami w przyjaźni. Rząd niemiecki wykazał w tych rokowaniach wiele cierpliwości i dopiero zmuszony podjął na nowo wojnę. W ten sposób osiągnęliśmy pokój. Nie jest naszą winą, że pokój ten nie jest pokojem porozumienia. Myśl o sądach rozjemczych postępuje i z pomocą Bożą osiągniemy trwały pokój.

Wicekanclerz Rzeszy, v. Payer: W postanowieniu komisji budżetowej o niemiecko-rosyjskim traktacie pokojowym, dotyczącem prawa samookreślenia Polski, Kurlandji i Litwy kierownictwo Rzeszy widzi w zasadzie potwierdzenie uprawnień już przez siebie polityki i wezwanie by w dalszym ciągu po tej drodze kroczyć. Kanclerz Rzeszy w dn. 29 listopada ubiegłego roku oświadczył tu w sprawie Polski, Litwy i Kurlandji, że będzie on szanował prawo samookreślenia narodów i sądzi, że obiorą one sobie taką władzę państwową, która odpowiada ich stosunkom i kierunkowi kultury. Tymczasem zdarzył się niejeden wypadek. Uznaliśmy samodzielną Kurlandję. Dalsze prawnopństwowe i polityczne ukształtowanie tego kraju leży w jego własnym ręku. Polska nie potrzebuje już uznawania. Poważne koła polityczne tego kraju znówu zaczęły pomagać i współdziałać w przyszłym ukształtowaniu tego kraju.

Niemcy i Austrja życzliwie powitają każdą współpracę, która popiera własne ich dążenia do nawiązania

trwałych i życzliwie sąsiedzkich stosunków z nowymi państwami granicznymi, z zagwarantowaniem ich własnych interesów. Kierownictwo Rzeszy za warunek rozwoju tych trzech krajów uważa stworzenie przedstawicielstwa narodowego na szerokiej podstawie. Kierownictwo Rzeszy uważa za całkowicie słuszne życzenie tych krajów w sprawie wprowadzenia jednolitego zarządu cywilnego.

Mimo trudności jest ono gotowe współdziałać w tym kierunku.

Pos. Gossler (kons.) oświadcza, że jego grupa głosować będzie za traktatem pokojowym i za wnioskami komisji, ale nie temi, które zgłosili socjaliści, a które wyżej stawiają interesy narodów granicznych, niż interesy Rzeszy Niemieckiej. Grupa konserwatywna przy całkowitej życzliwości dla tych narodów pragnie, aby przedewszystkiem uwzględnione zostało bezpieczeństwo wojskowe granic Rzeszy.

Pos. dr. Stresemann (nar. lib.) oświadcza swą zgodę na traktat. Nie można mówić o polityce gwałtów Rzeszy, jeśli się ma przed oczyma gwałty angielskie. Nar. liberałowie głosować będą za wnioskami komisji. Estlandja i Liflandja również powinny otrzymać prawo samookreślenia.

Pos. v. Gamp (frak. niem.) oświadcza, że żądanie odszkodowania jest konieczne.

Pos. Dawid (soc.) oświadcza, że grupa jego głosować będzie za wnioskami z wyjątkiem wniosków konserwatywistów.

Po kilku przemówieniach innych posłów dyskusja zostaje zakończona.

Pos. Müller - Meiningen (post. lud.) proponuje zgłoszone wnioski przekazać komisji.

Traktaty zostały przyjęte w drugim czytaniu, jak również wnioski komisji. Trzecie czytanie odbyło się bez dyskusji. Traktaty pokojowe zostały ostatecznie przyjęte (okłaski).

Następnie posiedzenie odroczone.

Przyszłe zebranie Reichstagu wyznaczono na dzień 16 kwietnia, na godz. 2-gą po południu.

Holandja i koalicja.

AMSTERDAM (21 bm. W. Z.)—Prasa holenderska omawia dziś sytuację w innym tonie. Poddaje się ona niemiłknionej konieczności, która jedynie jest możliwa, i nawet bardzo napastowany rząd stara się usprawiedliwić. W Holandji przypuszczają, że Niemcy będą się liczyć z trudną sytuacją Holandji i wtedy tylko zagrożą surowymi krokami, jeśli stojący w Holandji tonaż zostanie wydany. Ustęp w mowie Londona pozwala przypuszczać takie wydanie tonażu holenderskiego, w celu otrzymania 100,000 tonn zboża z Ameryki. Według panujących w Amsterdamie poglądów nawet taka wymiana nie wywoła ze strony Niemiec przeciwdziałania. Stan ten dopiero wtedy mógłby się zmienić, gdyby się pokazało, że koalicja nie dotrzymuje swoich przyrzeczeń i nie nadsyła tu innych statków tej samej wielkości.

BERLIN (22 b. m. Tel. własny)—Poseł holenderski w Londynie zakomunikował swemu rządowi, że Anglja w odpowiedzi na notę holenderską zarządziła sekwestr tonażu. Lord Robert Cecil zapewnił w Izbie niższej, że dąży do porozumienia z holenderskimi towarzyszami żeglugi. Po zakończeniu wojny mają one otrzymać swe statki z powrotem, względnie otrzymają odszkodowanie lub inne statki. Załogi statków holenderskich odesłane zostaną do domów, a dostawy zbożowe natychmiast uruchomione. Postępowanie koalicji wywołało w Holandji nadzwyczajne wzburzenie. W

Haadze odbyły się demonstracje studentów przed poselstwem amerykańskim. Anglików internowanych wysławiano i śpiewano pieśni wydzające Amerykę. Na giełdzie amsterdamskiej nastąpił spadek kursu, który dotknął w pierwszym rzędzie papiery towarzystw żeglugowych.

Wszystkie prawie gazety zamieszczają rozpaczliwe artykuły. Według «Handelsblad» nawet po wstrzymaniu co dotychczas było nie spodziewano się takiego obrotu sprawy. Jeden z posłów chce zainterpelować rząd, czy nie odwołany będzie poseł z Waszyngtonu i czy posłowie amerykańskiemu w Haadze nie będą zwrócone pasporty.

«Nieuve Arnheem. Cour.» również proponuje zerwanie stosunków dyplomatycznych z koalicją. Nigdy jeszcze podczas wojny sympatje dla państw centralnych nie były tak żywe, jak obecnie.

HAAGA (d. 22 bm. W. T. B.)—Biuro korespond. dowiaduje się: Minister spraw zewnętrznych, London, zakomunikował w pierwszej Izbie, że otrzymał on dzisiaj rano sprawozdanie od posła w Waszyngtonie, iż rząd amerykański zadecydował o sekwestrze statków holenderskich i uchwałę tę już wykonał. Użyto tego środka bez pozorów nawet prawa.

Energiczny protest rządu przeciwko temu postępowaniu spotka się z echem w obydwóch izbach i w całym kraju.

Wszyscy mówcy przyłączyli się do protestu rządu.

AMSTERDAM (22 b. m. E. K.)—Jak donosi «Daily Mail» z Nowego-Jorku, sekwestr 460 tys. t. tonażu holenderskiego, znajdującego się w portach amerykańskich, może być uważany za dokonany.

BERLIN (23 bm. Tel. własny.)—Korespondent «Frank. Ztg.» w Haadze dowiaduje się z pewnego źródła, że również i Anglja rozpoczęła sekwestr statków holenderskich.

Królestwo Polskie.

Echa układów w Berlinie.

Pisma warszawskie donoszą, że delegat Ligi Państwowości Polskiej, p. Simon, podpisał podczas ostatniego pobytu w Berlinie deklarację, którą w imieniu Centrum i z aprobatą Rady Regencyjnej zawiązał do Berlina hr. Ronikier. Mając mandat także od Stronnictwa Narodowego, Narodowego Związku Robotniczego i Zjednoczenia Ludowego, p. Simon podpisał deklarację także w imieniu tych ugrupowań.

Tym sposobem za deklaracją wypowiedziały się wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem Koła międzypartyjnego i lewicy.

Goście w Warszawie.

D. 19 bm. przybyli do Warszawy czterej oficerowie armji gen. Dowbór-Muśnickiego.

Wśród przybyłych znajdują się kapitan Rudnicki i chorąży Konkordzki.

Ostatni należał do szwadronu ulanów rotmistrza Pilszowskiego, który ze swoim oddziałem w czasie od 10 stycznia do 3 bm., wydzielwszy się uprzednio z 12 dywizji armji, przebiegł się z Odessy do Bobrujska.

Goście przybyli do Warszawy w charakterze prywatnym.

Z GALICJI.

Wystąpienie demokratów narodowych z koła polskiego.

D. 16 i 17 marca odbywały się w Krakowie, w sali Towarzystwa lekar-

skiego, obrady mężów zaufania stronnictwa narodowo-demokratycznego z całego kraju, z udziałem posłów tego stronnictwa. Przedmiotem obrad było stanowisko, jakie zająć mają posłowie parlamentarni tego stronnictwa, z powodu uchylecia się Koła polskiego od głosowania w Radzie państwa nad projektem budżetowym.

O wyniku tych obrad donosi «Głos Narodny»:

«Posłowie grupy narodowo-demokratycznej wystosowali do prezydium Koła polskiego obszernie pismo, w którym oznajmiają, że «za zgodą kierujących organów stronnictwa, występują z Koła polskiego».

Zasadnicze motywy tego kroku streszczone są w ustępie:

«Decyzję tę powzięło nasze stronnictwo, którego naczelną zasadą jest idea narodowej jedności i solidarności, z tem przekonaniem, że dalsze pozostawanie nasze w Kole polskim nie da się pogodzić z obowiązkiem solidarności narodowej i z utrzymaniem tego programu narodowego, które Koło polskie i Koło sejmowe w uchwałach majowych roku zeszłego jednomyślnie przyjęło».

Z prasy litewskiej.

Delegacja litewska w Berlinie.

Jak donosi «Liet. Aidas», w piątek, 22 b. m., o godz. 11 rano wyjechała do Berlina w sprawach Litwy delegacja Rady Litewskiej, składająca się z prezesa Antoniego Smetony, dr. fil. Jerzego Szaulisa, ks. J. Staugajisa i adw. Jana Wilejszysa.

Aresztowanie przez bolszewików Głównej Rady Litewskiej w Rosji.

«Liet. Aidas» dowiedziało się, że w dn. 26—27 lutego r. b. władze bolszewickie w Woroneżu aresztowały członków Głównej Rady Litewskiej w Rosji, znanych również w Wilnie działaczy litewskich:

Ks. Jasińskiego, M. Slezewicza, L. Dankę, malarza, A. Warnasa, dr. E. Draugielisa i b. posła do Dumy, Marcina Yczasa.

U Jana Jabłońskiego dokonali rewizji jego własni uczniowie, szukający pism Rady Litewskiej, poczem wzięto odeń zobowiązanie na piśmie nie wyjeżdżania z Woroneża.

Z terenów okupowanych.

Uchwała Rady miejskiej w Rydze.

Radni miasta Rygi, którzy zebrali się w swym dawnym składzie z 1913 roku pod przewodnictwem burmistrza, v. Bulmerinea, w dniu 20-go bm. uchwaliłi jednomyślnie co następuje:

Pomni na nierozzerwalne więzy, łączące Rygę z prowincjami Estlandji, Liflandji i Kurlandji oraz wyspami w zatoce Ryskiej, radni miasta Rygi wyrażają życzenia, aby więzy te i na przyszłość pozostały. Wdzięczni za ratunek okazany prowincjom nadbałtyckim przez Niemcy, radni miasta Rygi zwracają się do JCMości Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego z prośbą o wprowadzenie jednolitego w pro-

wincjach nadbałtyckich porządku, który temu ciężko doświadczonemu przez los krajowi da podstawę do szczęśliwej przyszłości. Kurlandja, Liflandja i Estlandja z wyspami i Rygą winny z zastrzeżeniem ich narodowej odrębności stanowić jednolite, konstytucyjne, monarchiczne państwo pod rządami Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego i jego następców w ścisłej unji personalnej z Niemcami i pod ich przemożną opieką. Związek z Niemcami zagwarantowany będzie w drodze unji wojskowej, monetarnej, cłowej, unji miar i wag. Ryska rada miejska wyraża mocne przeświadczenie i nadzieję, że mające nastąpić ogłoszenie tego nowego stanu rzeczy znajdzie żywy oddźwięk w szerokich kołach ludności.

Dookoła wojny.

Wojska amerykańskie na froncie zachodnim.

Komunikat wojenny amerykański z ub. niedzieli głosi według «Frankf. Ztg.» pom. inn. co następuje: «Podczas gdy świeże dywizje niemieckie przybywają na front zachodni, jest rzeczą ważną zauważyć, iż gęstość nieprzyjacielskich sił zbrojnych dosięgła punktu kulminacyjnego.

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przyjmowały wciąż udział w akcji.

Obecnie zajmują one okopy w pięciu różnych punktach frontu belgijskiego.

Krytyk wojskowy berneńskiego «Bundu», Stegemann, pisze, jak donoszą z Bazylei, że wciąż bardziej wydaje się, jakoby Amerykanie służyli tylko do zapełnienia luk armji francuskiej. Przynajmniej wynika to stąd, że Amerykanie nigdzie nie działają samodzielnie, lecz wszędzie walczą pomieszani z oddziałami francuskimi.

Według depeszy ag. Havasa, przetaczanej przez «B. Z. am Mittag», Francja zakończyła swe przygotowania do walki ostatecznej. Antychées wojskowi odjechali na front.

Anglja.

Geddes o wynikach wojny podwodnej.

LONDYN (dnia 21 bm. Reuter).—W angielskiej Izbie gmin pierwszy lord admiralicji, Geddes, złożył szczegółowe oświadczenie co do budowy statków handlowych oraz co do strat w statkach wskutek niemieckiej wojny podwodnej.

Istnieje zamiar regularnego i możliwie najszybszego ogłaszania danych co do budowy nowych statków oraz statystyki co do zatopionych statków.

Tonaż całego świata zmniejszył się od początku wojny o jakieś 2 i pół miliony tonn.

Cały tonaż państw koalicyjnych i neutralnych, statki których pływają po oceanie, jest obliczany na 33 miliony tonn, tak iż utraciliśmy około 8 proc. tonażu okrętowego. Straty co do samego angielskiego tonażu tylko wynoszą około 20 proc. Geddes wypowiedział się następnie co do budowy nowych statków.

W ostatnim kwartale 1914 r. w Anglii zostało zbudowanych 420000 t.

W ostatnim kwartale 1915 r. liczba ta obniżyła się do 92000 t. W ostatnim kwartale 1916 r. nowozbudowane statki wynosiły 95000 t. Od tego czasu liczba ta wciąż obniżała się, dopóki w ostatnim kwartale 1917 r. dosięgła znowu 420000 t.

W ostatnim kwartale straty wynosiły 120000 t., jest to najniższa liczba od początku nieograniczonej wojny podwodnej. W ostatnim kwartale 1917 roku traciliśmy przeciętnie 261000 t., budowaliśmy zaś 140000 t., tak, iż powstaje minus 121000 t.

Podczas ostatniego kwartału 1917 roku kraje neutralne wyrównały 25% naszych strat.

Geddes krytykował następnie publikacje admiralicji niemieckiej.

Niemcy twierdzą, że w ciągu pierwszego roku nieograniczonej wojny podwodnej zatopili 9 i pół milionów tonn. W rzeczywistości zostało zatopionych 6 milionów tonn, tak iż Niemcy na podstawie fantazji dodali 3 i pół miliony. W styczniu przesada ich sięgała nawet 113 proc.

Geddes udzielił następnie danych co do nowoskontuowanych statków typu jednolitego (t. zw. «Standarts»). Ma on nadzieję, że co dwa tygodnie jeden taki statek będzie spuszczały. — Geddes oświadczył na zakończenie, iż jest przekonany, że obecnie, gdy narodowi jest znana nowa sytuacja, wszyscy zainteresowani dołożą wszelkich sił w celu wyrównania brakujących 100.000 ton miesięcznie.

Uwaga WTB. Wbrew tym nowym próbom zaskonienia ze strony Geddesa, można się ograniczyć do stwierdzenia, że topimy miesięcznie 3 lub 4 razy więcej tonażu miesięcznie, niż nasi wrogowie zdążą dobudować.

Tak samo, jak w poprzednich mowach, brakuje i w tej przy określeniu tonażu wskazówek, jaki rodzaj tonn jest wymieniony, stąd zaś mogą powstać różnice, przewyższające 2 i pół razy sumę.

Władze niemieckie nie dodały na mocy fantazji 3 i pół milionów tonn zatopionego tonażu, lecz władze angielskie kłamliwie, zmniejszając o tę sumę prawdziwą liczbę. Angielskie pismo fachowe w dziedzinie frachtów okrętowych obliczało angielskie straty okrętowe od początku wojny do końca czerwca 1917 r. na 9.264.000 br. t. reg., a więc dochodzi do tych samych prawie rezultatów, co i niemieckie obliczenie rządowe z 9.700.000 br. t. rg.

Twierdzenie, iż przy styczniowej liczbie zatopień przesadziliśmy o 113 proc., pozostaje bez dowodów i jest zmyślone.

ROSJA.

Republika kaukaska.

SZTOKHOLM (22 bm. T. U.) — Rząd Kaukazu wydał do wszystkich, znajdujących się w zakresie jego władzy wojsk rosyjskich manifest, głoszący, że komisarjat kaukaski obejmuje zarząd krajem i podporządkowanie wszystkie znajdujące się na Kaukazie wojska temu zarządowi. Amunicja, broń i wszystkie rosyjskie gmachy państwowe zostały ogłoszone za własność państwową republiki kaukaskiej, dopóki konstytuanta wypowie się co do uregulowania spraw Kaukazu.

Rezerwy w Astrachaniu.

W Astrachaniu dn. 14 marca od-

były się krwawe rozruchy, wywołane wskutek zmniejszenia racji chleba.

Pomiędzy patrolami a demonstrantami wywiązała się zacięta walka uliczna. 200 osób zostało sabitych.

Protest przeciwko zajęciu Odessy.

Według «Leipziger Neueste Nachrichten» «Nene Korespondenz» donosi z Petersburga, że, jak oświadczył komisarz ludowy do spraw zagranicznych, rząd rosyjski zaprotestował przeciwko zajęciu Odessy i zażądał natychmiastowego opuszczenia miasta na tej zasadzie, że Odessa nie jest wcale krajem ukraińskim.

Sprawy wewnętrzne.

PETERSBURG (22 bm. E. K.) — Zebrani w Ufie członkowie konstytuanta mahometañskiej postanowili utworzyć samodzielną republikę muzułmańską na wzór Ukrainy.

PETERSBURG (22 bm. E. K.) — Z Rostowa nad Donem komunikują: Przystosowane do wyrobu materiałów wojennych znane warsztaty kolei Władzkańskiej podczas trzydniowego pożaru zamienione zostały w perzynę. Straty wynoszą około 4 milionów rb.

KRONIKA

KALENDARZ

Dziś: PALMOWA. Marka i Tymot.

Jutro: ZWIASTOWANIE NMP.

Psalmista: Lüdgera i Tekli.

Wschód słońca—o g. 5 m. 58

Zachód słońca—o g. 6 m. 21

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Jutro wypada uroczystość Zwiastowania N. Maryi P. We wszystkich kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa. Pomimo wielkiego tygodnia święto nie przenosi się.

Z WILNA.

Administracja «Dnia Wil.» z powodu świąt, dziś i jutro czynną nie będzie.

— **Loterja na rzecz T-wa „Caritas“.** Przypominamy, że dziś odbędzie się loterja na najbiedniejszą działość, utrzymywaną w zakładach T-wa «Caritas». Zawdzięczając ofiarności naszego społeczeństwa, firm oraz wyteżonej pracy pań loterja obfituje w cenne fanty. Widzimy kilka kur, koguta, króliki i t. p.

Ufamy, że szanowna publiczność wileńska spotka się dziś w cukierni Sistralla Szw. Jerska ul. № 23, by wziąć udział w rozegraniu fantów. Każdy bilet wygrywający.

— Z „Lutni“.

Dzisiejszy „Koncert mistyczny“ rozpocznie się bezwarunkowo punktualnie o g. 6 w., w celu ukończenia w normalnym terminie obitego programu. Na wstępie odegrana zostanie najpopularniejsza symfonia Czajkowskiego «Patetyczna». Z kolei usłyszymy «Lohengrina» w introdukcji, opiewającej misterjam św. Graala. Poza tem na uwagę zasługuje «Kaplica Walburgi» i «Orfeusz», poemat symfoniczny Liszta. W programach wydrukowane będą teksty, objaśniające myśl przewodnią poszczególnych utworów.

Publiczność uprasza się o zachowanie absolutnej ciszy i nie przerywanie wykonania oklaskami. Po rozpoczęciu koncertu drzwi do sali będą zamknięte.

Bilety są do nabycia dziś o g. 12-iej w kasie sali.

Na święta! KIEŁBASY, SZYNKI, KARROWINY, POŁĘDOWICE, Wielki wybór!
MADERY, PORTWEJNU, WĘGIERSKIEGO i TOWARÓW KOLONJALNYCH
poleca DOM HANDLOWY B-CIA GOŁĘBIOWSCY, ul. Trocka Nr. 3.

Pokuta drednota.

—s—

Wielki parowiec rosyjski, drednot «Petropawłowski», zimował w porcie Helsingforsu. Ołbrzym morski, zaludniony przez tysiąc marynarzy, służył wiernie carowi.

Ale 16 marca 1917 roku zaszło coś strasznego. Po trupach wbiegła na drednot grupa marynarzy z miasta wymachując czerwoną chorągwią i krzycząc: niema cara!

Jakiś zimny szal ogarnął załogę, jakiś niespodziany prąd buntu wionął wzdłuż pancernych pokładów statku. Grupy stłumiły się tu i tam, wachty zbily się z tropu.

Bunt Młodzi oficerowie, wierni przysiędze, sięgnęli do rewolwerów. Rozległa się twarda komenda, ale jej nie usłuchano. Agitatorzy nagle wydali parę: strzelać do oficerów, wrogów ludu!

I strzały padły. Jeden, drugi, trzeci trup oficerski runął we krwi. Ale reszta oficerów? Mordować wszystkich! I nikt nie wie, jak, kiedy i po co zamordowano oficerów. Oni nie sprzedali życia tanio: nie jeden marynarz legł pod ich kulami. Ale co mogła zrobić garść 40 ludzi przeciwko tysiącom?

I trupy oficerów wrzucono do przerebły w porcie. Drednot zawiesił czerwone chorągwie na masztach i upajał się wolnością—zimną, niepojętą wolnością, której celu nikt nie znał.

Nazajutrz przyjechał do Sweaborga

advokat z Petersburga. Nazywał się Kierenski i mówił długo do marynarzy, że oni są i powinni być braćmi oficerów. Marynarze, jak Kaini, słuchali pięknych słów, ale Abel już nie żył.

Potem na «Petropawłowski» przysłano innych oficerów, którzy mówili o wolności republikańskiej, o walce z wrogami zewnętrznymi i nazywali marynarzy braćmi. Ale zły duch był w pancernym drednocie: zaciekli i uporczywi agitatorzy podrywali powagę oficerów, zwali ich «burzujami» i żądali komunistycznej anarchii. Ha, przyszły pewnego razu do oficerów i kazali im podpisać papier, że będą walczyć z rządem w imię komuny. Wielu odmówiło. Wtedy marynarze urządzili sąd na pokładzie i rozstrzelali ich, a potem drwili z rozkazu dziennego Kierenskiego, który ten sam sąd nazwał «hanibą okrętu».

Drednot tałał się po morzu. Na Niemca nie szedł, ale wciąż wiewował; nawet Lenina uważał za «burzuję» i już był wywieszł czarne sztandary zamiast czerwonych, omawiając wciąż najdziksze idee walki klasowej i powszechnego wywłaszczenia wszystkich ludzi ze wszystkiego.

Aż zamęt doszedł do zenitu bezczynności. Dusza tych ludzi zmęczyła się w bezpłodnym poszukiwaniu autorytetu, przeraziła się głodu, jakie wolność sprowadziła na Rosję i drgnęła...

Ciężka myśl osiadła w ich mózgach i zapragnęli odkupienia. Przyszli

gremjalnie do okrętowego popa i żądali, aby odbył nabożeństwo za dusze pomordowanych oficerów. Stałowe pułapy drednota zabrzmiały bolesną modlitwą za umarłych, a w sercach morderców rozgościła się pokuta. Co dnia, rano i wieczorem, modlił się pop za pomordowanych, a tłum wtóruje głosem westchnieniami.

Tak pokutuje drednot, oszukany przez agitatorów walki klasowej. Bo z dzikiej rewolucji rodzi się nie wolność, ale ciężka pokuta.

OFIARY.

zbiórka w administracji „Dz. Wil.”

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu śp. pułkownika Bolesława Mościckiego—Muchlińska Janina 1 m.

Ku uczczeniu śp. Marji Michałowskiej—Wernerowie Edmundostwo 5 m.

Z okazji swoich imienin — Kordasz Józef 25 m.

Na nieuleczalnych.

Z okazji swoich imienin — Kordasz Józef 25 m.

Na żłobek imienia Maryi.

Z okazji swoich imienin — Kordasz Józef 25 m.

Na Dom MB. Miłosierdzia na Antokolu.

Z okazji swoich imienin — Kordasz Józef 25 m., Józefa 10 m.

Na biedne dzieci m. Wilna.

Kółko oficerów Polaków z Gütersloh 20 marek.

Na ochronkę ks. Kretowicza.

Ku uczczeniu dnia imienin p. Józefa Korwin-Kurkowskiego — zarząd kuchni № 234 przy hot. Niskowskiego 45 m.

Na T-wo „Caritas”.

W dzień imienin śp. ojca Józefa Bartoszewicza—córki 6 m.

Na ochronę Seroa Jezusowego.

Zamiast wieńca na grób ukochanego brata śp. dr. Aleksandra Jacuńskiego—Wrześniowska Marja 200 m.

Ku uczczeniu śp. Marji z Kudrewiczów Michałowskiej—ks. Jasieński Stanisław 10 m.

Z okazji swoich imienin — Kordasz Józef 25 m.

Na żłobek Dzieciątka Jezus.

Ku uczczeniu śp. dr. Al. Jacuńskiego — dr. Wrześniowski Feliks 10 m.

Zamiast wieńca na grób ukochanego brata śp. Al. Jacuńskiego—Wrześniowska Marja 50 mk.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Zamiast wianka na grób ukochanego brata śp. Al. Jacuńskiego—Wrześniowska Marja 50 mk.

Na T-wo „Powsiołagiwość i Pracę”.

Za znalezienie różańca—Bezimiennie 2 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieł ohrześcijańskich.

Ku uczczeniu śp. Marji Michałowskiej—Czarnecki Antoni 2 m.

Ku uczczeniu śp. Olgerda Michałowskiego—Czarnecki Antoni 2 m.

W dniu patrona śp. Józefa Borodiczka—Wernerowie Edmundostwo 3 m., Borodiczowa Zofja z synem 2 m.

Zamiast wieńca na grób swego kolegi śp. Jana Beera—Arndt Gustaw 5 mk., Kłodecki Józef 6 m., Malewicz Piotr 2 m., Ripper Konstanty 5 m., Bukowski Jan 5 m., Popławski Feliks 2 m.

Na ręce p. Emilji Węstawskiej złożono następujące ofiary: P. Straszewiczowa na szkołę ludową (miejską) 50 m., p. Wiktorja Malińska na najbiedniejszych w szkołach 100 m. Na żłobek im. Maryi p. Wiktorja Malińska 100 m.

KINEMATOGRAF „Helios”

ul. Wileńska 1 i 5-to Jerskiej.

Program na 23—26 marca 1918 r. Wstęp, ciekawe zdjęcia z natury.

„SENSACJA W GAZECIE PORANNEJ”

nadzwyczaj dramatyczny obraz w 3-ch częściach w wykonaniu wybitnych artystów.

ASTA NIELSEN w „Aniołek”, Urbana Gad. Ten niezwykle pomysłowy obraz, pełen niewyčerpanego humoru i dowcipu, wszędzie cieszył się kolosalnym powodzeniem.

Początek: w soboty i niedziele o g. 1-iej, w reszcie dni o g. 3-iej pp. Koniec o g. 11-iej wiecz. Karty wolnego wejścia na soboty i niedziele są nieważne z powodu braku miejsc. W soboty i niedziele dla cywilnych osób otwarta jest druga kasa.

KINEMATOGRAF „MINIATURA”

S-to Jerska 7.

Tylko 3 dni: 23, 24 i 25 marca 1918 r. Sensacyjny obraz monopolowy.

Pierwszy raz w Wilnie.

W niewiadomą drogę,

nadzwyczaj interesujący dramat z życia w 6-ciu wielkich częściach z udziałem wszechświatowej sławy artystów kinematograficznych. Dramat ten wywiera nadzwyczajne wrażenie na publiczności.

ŻYWY NIEBOSZCZYK, komiczne.

NIEDŹWIEDZIE, natura.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74.

Tylko przez 4 dni: 22, 23, 24 i 25 marca 1918 r. Ulubieniec publiczności wileńskiej, niezrównany WALDEMAR HARRISON, który wyróżnił się niedawno w obrazie «Tańczący pajac», znowu wystąpi przed publicznością wileńską w niezrównanej wstrząsającej tragedji

„Zwycięzca w kajdanach”

tragedja z życia niemego artysty w 6-ciu dużych częściach.

Wesoła farsa w 2 dużych częściach „Dentysta pomimo woli”, Moc śmiechu! Prawdziwy humor! W głównej roli znany komik niemiecki Paweł Heidemann.

KINEMATOGRAF „LUX”

5-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 22, 23, 24 i 25 marca.

KRONIKA WOJENNA, ostatnie zdjęcia z natury.

PODŻEGACZE

dramat w 5 duż. akt., ilustrujące życie strajkujących robotników w fabryce amunicji w Niemczech i inne obrazy.

Zarząd Spółki udziałowej „Ogród”

zawiadamia pp. udziałowców, że na mocy uchwały Rady nadzorczej, termin wypłacania przez Zarząd zwrotnych pieniędzy za kartofle oraz dywidendy, oznaczony został do d. 1-go kwietnia. Pieniądze nie odebrane w tym terminie będą uważane jako zaliczki na produkcję jesienną.

Zarząd prosi pp. udziałowców o uregulowanie w tymże terminie wszystkich rachunków za rok ubiegły.

Zarząd mieści się w lokalu Klubu Polskiego (Jagiellońska 10) i jest czynny codziennie w dni powszednie od g. 9 do 11-iej. 814

Księgarnia J. Zapańnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Potrzebny

na wieś do niewielkiego gospodarstwa EKONOM, znający ogrodnictwo, ze skromnymi wymaganiami, natychmiast. Trocka II—20, od g. 8 rano do 2 pp. Świdziński.

Do sprzedania fortepjan za 150 rb. II Słomianka 20, d. wł., Kamiński. 821

Introligator H. Aleksander drowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

200 m. nagrody

za odprawienie zaginionego dn. 6 marca wyła «Maxa».

Szerść krótka, jasno-żółta, pierś i głowa białe znaczone, średniej wielkości, ogon długi, brzegi uszu trochę pogryzione. 818

HAUPTMANN HELLWIG,

Aleja Róż № 9-a m. 5 (obok kliniki d-ra Dembowskiego). Albo: Zarząd kolejowy, ul. Kawkaska.

100 marek nagrody

temu, kto odprawi zaginionego na placu Napoleona szpicia białego z czarnem. Ul. Uniwersytecka 9 m. 4, Cykle. 826

KUPEJĘ brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianino, antyki, kwity lombardowe i rozmaite meble. Wielka № 47, Szwarc. Plac najwyższe ceny. r.k

Dwa magazyny

są do wynajęcia od d. 14 kwietnia na ul. Trockiej № 1. Wiadomość: Antokol № 103, Bosiacki. 813

Meble gabinetowe

dębowe i mahonie stare, do sprzedania. S-to Jerska № 44—13, bar. Delwig. 824

Sprzedam

czarny damski zegarek firmy «Mermeau», przybór do pisania, szafę do ubrania, komodę i inne rzeczy. 2-ga Portowa 1—7, Lachowicz. 815

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botanicka Nr. 2.

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, aprowezdania, broszury, ośniki, dzieła, syrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kalendarze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończanie staranne.

Ceny umiarkowane.